

DOROTA CYNGOT, ANNA ZALEWSKA

RETORYCZNE ŚRODKI JĘZYKOWE JAKO WSKAŹNIKI
POSTAW POZNAWCZYCH BADACZY PRZESZŁOŚCI

Powodem bliższego zainteresowania autorek kwestiami retoryki była obserwacja języka używanego w naukowym dyskursie przez archeologów, antropologów i historyków. Autorki niniejszego artykułu stanowiły – wspólnie z przewodniczącym Komisji Antropologii Pradziejów i Średniowiecza przy Komitecie Nauk Pra- i Protohistorycznych Polskiej Akademii Nauk (dalej jako KAPS) profesorem Stanisławem Tabaczyńskim – zespół redagujący publikację *Archaeology – anthropology – history. Parallel tracks and divergences* (która ukazała się jako tom 44:2006 rocznika Instytutu Archeologii i Etnologii PAN „Archaeologia Polona”). Pierwotnie prosty zamiar przygotowania publikacji, która miała stanowić podsumowanie dyskusji prowadzonych w ramach KAPS, szybko został przez redaktorów zmodyfikowany. Ze względu na różnorodność tematyki i sposobów jej ujmowania przez poszczególnych autorów, zasadniczym celem stało się ukazanie kondycji współczesnej archeologii, jej interdyscyplinarnego charakteru oraz usytuowania wśród nauk społecznych.

Dystans czasowy¹, ponowna lektura tomu oraz wnioski płynące z prac odnoszących się do reguł budowania dyskursu naukowego, do konstruowania wypowiedzi i do innych zagadnień, w których retoryka się ujawnia, pozwalają nam obecnie stwierdzić, że uczestniczący w redagowanej przez nas publikacji autorzy wzięli udział w swego rodzaju eksperymencie. Nie był to zabieg zamierzony; wyjściowy cel stanowiło (w miarę możliwości koncyliacyjne) skonfrontowanie często bardzo odmiennych racji. Niemal każdy problem ostatecznie przedstawiony w publikacji w postaci artykułu wcześniej konfrontowany był z koreferentem oraz poddawany dyskusji w gronie członków KAPS. Jednocześnie konieczność nadania poszczególnym

¹ Punktem wyjścia niniejszego artykułu było wystąpienie pt. *Czy retoryka dyskursu między obiektywistami a konstruktywistami umożliwia porozumienie?*, które przedstawiłyśmy na międzynarodowej konferencji pt. *Retoryka krytyki w dyskursie akademickim. Konflikty, polemiki, kontrowersje / La rhétorique de la critique dans le discours universitaire. Conflits, polémiques, controverses*, 22–24.04.2009, Uniwersytet Warszawski. Za poprzedzającą publikację lekturę, wynikające z niej uwagi oraz sugestie dotyczące literatury przedmiotu dziękujemy Profesorom Jakubowi Z. Lichańskiemu, Ludomirowi R. Loznemu i Stanisławowi Tabaczyńskiemu. Podkreślamy przy tym, że ponosimy całkowitą odpowiedzialność za wszelkie niedociągnięcia tekstu.

artykułom kolejności oraz chęć połączenia ich w bloki tematyczne – poprzez liczne zmiany układu tekstów, a przez to ich wymowy w odmiennych kontekstach – sprostowała wiele ciekawych spostrzeżeń i dyskusji, m.in. na temat tego, że forma przekazu treści zawartych w publikacji stała się w sposób wyraźny i czytelny elementem jej treści. To spostrzeżenie wpisuje się oczywiście w zastane wzorce interpretacyjne. Specyfika środków retorycznych zastosowanych przez autorów zwróciła naszą uwagę na kryjący się w nich potencjał – możliwość traktowania języka jako wskaźnika postaw poznawczych. Dlatego właśnie zdecydowałyśmy się zabrać głos na temat retorycznego wymiaru poznania archeologicznego.

ZAGADNIENIE JĘZYKA ARCHEOLOGII JAKO PRZEDMIOT REFLEKSJI

Problem „języka archeologii” nie jest zagadnieniem często podejmowanym, co może dziwić, zwłaszcza w kontekście argumentacji, że zdobycze retoryki powinny być udziałem wszystkich, dla których słowo jest narzędziem pracy (J.Z. Lichański 2007, s. 25). Wiele definicji retoryki, zarówno klasycznych, jak i nowożytnych, podkreśla jej charakter perswazyjny (J.Z. Lichański 2000, s. 162)². Zwraca się uwagę, że jest to sztuka kształtowania wypowiedzi w sposób celowy, z odwołaniem się jej autora do określonego systemu wartości. Równocześnie – jako metoda analizy wypowiedzi – retoryka stanowi także gałąź nauki o języku i sposobach jego użycia (J.Z. Lichański 2007, s. 20–23); służy odkrywaniu motywów ludzkiego działania (K. Burke 1977, s. 225–227; por. J.Z. Lichański 2007, s. 70). Rolę łącznika między formą wypowiedzi a jej znaczeniem, między waloryzacją estetyczną a etyczną, mogłaby więc pełnić możliwa do rekonstruowania na podstawie użytych środków językowych intencja nadawcy komunikatu³.

Warta uwagi jest zmiana, jaka za sprawą postmodernistycznych teorii literatury dokonała się w pojmowaniu retoryki – od ujęcia klasycznego, które kładło nacisk na jej funkcje perswazyjne (dydaktyczne, estetyczne i emocjonalne oddziaływanie na odbiorcę), ku współczesnemu, w którym podkreślana jest jej funkcja epistemologiczna i systemowe porządkowanie zjawisk językowych, a retoryczność (figuracywność) języka uznawana jest za jego podstawową strukturę i technikę rozumowania (J. Culler 1997, s. 83–85; J.Z. Lichański 2007, s. 62–63; A. Okopień-Sławińska 2008, s. 472–473; M. Mokrzan 2010, s. 12–15)⁴. Przykładem tych ostatnich tendencji jest

² Por. też komentarz tego autora dotyczący sposobów rozumienia perswazji: J.Z. Lichański 2007, s. 91–93.

³ J.Z. Lichański 2007, s. 91–93; por. też analiza argumentacji erytycznej w tekstach naukowych: E. Wierzbicka-Piotrowska 2007, s. 98.

⁴ Komentując tę zmianę, Jakub Lichański zaleca ostrożność w stosowaniu pojęć i wskazuje – za innymi badaczami – na pewne zamieszanie wynikające z nie zawsze dostrzeganego faktu, że czym innym jest „figuracywność” języka, np. języka nauki, a czym innym wykorzystanie w tymże języku retoryki; podkreśla też brak określenia przez wielu podejmujących ten temat badaczy ich własnego stosunku do teorii retoryki (J.Z. Lichański 2007, s. 78–80).

praca Michała Mokrzan *Tropy, figury, perswazje*, o znamienym podtytule *Retoryka a poznanie w antropologii*, zawierająca uogólniającą konkluzję, że retoryka to klucz do samorozumienia dyscyplin na nią „skazanych” (M. Mokrzan 2010, s. 11).

Dotychczas w archeologii podjęto niewiele prób dowiedzenia, że nie należy ignorować retorycznego wymiaru języka i traktować go jedynie jako ozdobnika dodanego do zasadniczego sensu. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. Ian Hodder w bardzo krótkim, ale inspirującym tekście podjął problem formy narracji archeologicznych. Porównawszy sprawozdania z badań archeologicznych z XVIII w. (cechujące się literackością i eksponowaniem czynnika ludzkiego, choć pomijające „współczynnik humanistyczny”) i z XX w. (charakteryzujące się schematyzmem i brakiem polotu), autor doszedł do wniosku, że stojąc w obliczu aktualnych problemów (takich jak zmiany w rozumieniu natury nauki czy wzajemna separacja badaczy terenowych i akademickich, gabinetowych), archeolodzy powinni z większą uwagą zwrócić się ku retoryce i pisaniu uwzględniającemu bardziej punkt widzenia potencjalnego czytelnika niż autora (I. Hodder 1989, s. 273–274)⁵.

Z kolei Mark Pluciennik, konfrontując narracje historyczne z archeologicznymi i porównując powstałe w różnym czasie „substancje narracyjne” (w tym wypadku na temat przejścia od mezolitu do neolitu), podkreślał, że charakter narracji archeologicznych wynika przede wszystkim ze specyfiki przedmiotu badań i z różnic w postawach teoretycznych archeologów (M. Pluciennik 1999, s. 659–661). Zdaniem tego autora, nawet bardzo różniące się narracje nie muszą być sprzeczne. Promuje on koncepcję zindywidualizowanego punktu widzenia (*idea of situated perspective* autorstwa Franka Ankersmita), która – znalazłszy przełożenie m.in. w alternatywnych formach narracji archeologicznych – wzbogaciłaby zarówno dyscyplinę, jak i złożony obraz przeszłości (M. Pluciennik 1999, s. 667).

Jako odpowiedź na tego typu postulat można potraktować łamiącą wiele konwencji typowych dla narracji archeologicznych pracę *The languages of archaeology: dialogue, narrative, and writing* (R.A. Joyce 2002), której autorzy – m.in. Rosemary A. Joyce i Robert W. Preucel – eksponują dialogiczną naturę archeologii, postrzegając „zdarzenie narratywizowania archeologicznych opowieści” jako akty komunikacji społecznej. Archeolog jest dla nich „pisarzem kultury”, który powinien zaniechać „monologicznego pisarstwa” na rzecz wielogłosowości i perswazyjności (R.A. Joyce 2002, s. 52–67). Ciekawy wydaje się zwłaszcza postulat heteroglossji, tj. różnojęzyczności (w rozumieniu Michaiła Bachtina⁶), wpisanej w archeologię wraz

⁵ Ze zrozumienia potrzeby pisania z myślą o przyszłym czytelniku powstał rodzaj podręcznika kreatywnego pisania dla archeologów, sporządzony przez Briana Fagana (2006). Celem autora było – co wskazuje już tytuł tej pracy (*Writing archaeology – telling stories about the past*) – poszerzenie pisarskich horyzontów archeologów poza obszar ich specjalizacji i nakłonienie do pisania historii, które stawiają w centrum zainteresowania człowieka i jego aktywność w przeszłości – oczywiście z uwzględnieniem wszelkich dostępnych naukowych danych i reguł postępowania, tak jak to potrafili dawni wielcy archeolodzy, np. Mortimer Wheeler.

⁶ O Bachtinie i jego wpływie na teorię literatury, por. M.P. Markowski 2007; tam zacytowana za Bachtinem jego uwaga o heteroglossji: „prawdziwym środowiskiem, w którym żyje i kształtuje się wypowiedź, jest zdialogizowana różnojęzyczność” (s. 156). Por. też na temat dialogowości – M. Bachtin 1977, s. 282–288.

ze współczesnym kontekstem, na który składa się m.in. całe spektrum języków (są to języki zarówno archeologów, jak i osób zainteresowanych wynikami ich badań) i ich echa (R.A. Joyce 2002, s. 27). By mu sprostać, konieczne wydaje się autorom określenie relacji między archeologią i językiem oraz analiza praktyk retorycznych, poprzez które archeolodzy tworzą reprezentacje przeszłości.

Zasadna wydaje się zwłaszcza sugestia zwrotu ku retoryce, co postaramy się unaocznic w niniejszym tekście.

RETORYCZNY WYMIAR TEKSTÓW ARCHEOLOGICZNYCH. PRÓBA ANALIZY KONKRETNEJ „SUBSTANCJI NARRACYJNEJ”

Środki retoryczne zastosowane przez autorów omawianej w niniejszym artykule publikacji *Archaeology – anthropology – history...* (2006) stały się na tyle wyrazistym aspektem wielu tekstów, że redakcja poświęciła im uwagę w słowie wstępnym, dostrzegając w nich językowe wskaźniki reprezentowanych przez badaczy paradygmatów (D. Cyngot, S. Tabaczyński, A. Zalewska 2006, s. 8). Szczególnie dobitnie zarysowała się różnica między zwolennikami obiektywistycznego i konstruktywistycznego modelu poznania (na potrzeby niniejszego artykułu nazywanymi umownie „obiektywistami” i „konstruktywistami”), co nie powinno dziwić – te dwa sposoby pojmowania nauki, czy raczej ujmowania świata i możliwości dociekania prawdy, wydają się kolejną odsłoną sporu toczącego się przez wieki, przynajmniej od czasów Platona i Arystotelesa⁷.

Uogólniając: zwolennicy podejścia obiektywistycznego zakładają, że „rzeczywistość jest przyczynowo zewnętrzna i niezależna wobec poznania, a prawdziwość lub fałszywość przekonań zależy od natury świata” (por. A. Zybertowicz 1995, s. 58). Towarzyszy im założenie realizmu, w świetle którego „rzeczywistość rozumiana jest jako byt istniejący (w procesie badawczym) niezależnie (obiektywnie) od podmiotu poznającego”, zaś fakty i prawidłowości są odkrywane (por. J. Topolski 1996, s. 350). Natomiast zwolennicy podejścia konstruktywistycznego wskazują, że „to, co postrzegamy, konstruowane jest poprzez praktykę społeczną, zaś prawdziwość przekonań zależy od społecznego kontekstu” (por. A. Zybertowicz 1995, s. 59). Konstruktywizm, przejawiający się w wielu postaciach (od quasi-realistycznego po antyrealistyczny), jako stanowisko krytyczne wobec wiązania klasycznej koncepcji prawdy z tradycyjnym realizmem i podważające empiryzm – „dla którego ostatecznym odniesieniem twierdzeń nauki jest doświadczenie, czyli percepcja

⁷ Platonizm stanowiłby wzorzec literatury dialogowej (odkrywanie prawdy następuje tu przez sformułowanie opinii, którą poddaje się krytyce kolejnych rozmówców), zaś arystotelizm – poetykę wypowiedzi monologicznej (to dążenie do uzyskania prawdopodobieństwa, podległego powszechnie akceptowanym regułom); rozróżnienie – K. Burke 1977, s. 223–224; por. J. Ziomek 2008, s. 158–160. Zalety podejścia pierwszego ujawniają się w pracach związanych z językiem (jak np. poszukiwanie „idei”), zaś użyteczność drugiego dotyczy wiedzy pochodzącej z empirycznej obserwacji, eksperymentu (por. K. Burke 1977, s. 224).

i bezpośrednia obserwacja” (J. Topolski 1996, s. 351–365) – traktuje fakty naukowe jako „skonstruowane obiekty kulturowe” (por. A. Zybertowicz 1995, s. 58–59).

Nie twierdzimy, że w „substancji narracyjnej”, jaką stanowi publikacja *Archaeology – anthropology – history...* (2006), mamy do czynienia jedynie ze skrajnymi, naszkicowanymi powyżej postawami. Postawy te wyznaczają jednak modelowe bieguny, między którymi wyrażane są treści archeologiczne, oczywiście również „obciążone” lub „uskrzydłone” – akceptowanymi przez poszczególnych archeologów – wizjami świata i człowieka. Wskazywana jest asymetria obydwu wyróżnionych modeli na rzecz dominacji podejścia obiektywistycznego. „Realistyczny punkt widzenia” traktowany jest, zwłaszcza przez oponentów, jako „powszechnie na ogół respektowany” i „wyrażany za pośrednictwem wypowiedzi o realności faktów archeologicznych” (por. H. Mamzer 2003, s. 150). Według nich, chociaż archeolodzy „dobrze zdają sobie sprawę z tego, jak mało pewnego można powiedzieć o przeszłości, w pogoni za wiedzą pozytywną zapominają o tym” (por. Ł. Dominiak 2003, s. 165). Można zatem przyjąć, że relacja projektu konstruktywizmu ze zbiorem przekonań metodologiczno-światopoglądowych preferowanych przez dzisiejszą archeologię nie weszła w pełni w fazę trwałego (i konstruktywnego) powiązania.

Zakładamy tu, że oba przeciwstawne modele można potraktować jako tzw. typy krańcowe, charakteryzujące się „odpowiednio, najmniejszymi i największymi wartościami zmiennych będących podstawą typologii” (A. Grobler 2006, s. 163)⁸. Również zwolennicy obu omawianych podejść (a więc: naukowiec, usiłujący zachować obiektywizm, i krytyk retoryczny, zajmujący się analizą interpretacyjną) reprezentują kontrastujące ze sobą założenia dotyczące: sposobów dochodzenia do wiedzy (odkrywanie prawdy / tworzenie wielorakich rzeczywistości), zakresu swobody ludzkiej natury (determinizm / wolna wola) i preferowanych wartości (obiektywność, neutralność / wolny wybór, zaangażowanie), teorii (uniwersalne prawa / reguły interpretacji) i metod badawczych (dane ilościowe uzyskane w wyniku eksperymentu / dane jakościowe uzyskane w wyniku analizy tekstu) (E. Griffin 2003, s. 29–37).

Zróżnicowanie to dobrze obrazują analizowane artykuły, które prowokują również pytania typu: czy retoryka dyskursu między obiektywistami a konstruktywistami wskazuje na wzajemne zrozumienie stanowisk zwolenników obu tych podejść? Czy analiza retoryczna i płynące z niej wnioski otwierają, czy też zamykają dyskusję wokół tych perspektyw badawczych? I czy możliwe są choćby częściowe ustalenia wspólne bądź uznanie komplementarności obu podejść (czyli, innymi słowy: w jakim stopniu retoryka wskazuje na charakter dialogiczny bądź perswazyjny uczestników debaty)? Czy dostrzegalna jest w przestrzeni językowej

⁸ Jako ilustrację tego szczególnego przykładu typologii Adam Grobler podaje „podział partii politycznych na prawicowe i lewicowe, według stopnia przywiązania do wolności gospodarczych [...] i stopnia przywiązania do tradycji narodowej”, wskazując stopniowalność obu tych cech. W związku z tym wyróżnia partie skrajne, partie wykazujące cechy silnie lewicowe i silnie prawicowe jednocześnie, partie zajmujące stanowisko umiarkowane (centrowe) oraz takie partie, które trudno w ogóle pomieścić w tej typologii (A. Grobler 2006, s. 163).

otwartość na poszukiwanie przestrzeni zgody lub choćby dyskusji? Jednym ze sposobów przybliżenia odpowiedzi wydaje się analiza środków retorycznych zastosowanych w poddanych refleksji tekstach.

Komentarza wymaga już samo postrzeganie autorów odrębnych tekstów jako grupy zwolenników danej perspektywy badawczej. Poza sytuacjami, w których badacze ci określają swe stanowisko wprost (co, jako następstwo pogłębionej auto-refleksji, nie jest zjawiskiem częstym), przesłankę wskazującą na „zbliżenie” ich wypowiedzi do jednego bądź drugiego modelu stanowić mogą środki językowe użyte w tekstach poddanych analizie. Wskazują one m.in. na właściwe poszczególnym autorom systemy wartości i przekonań. Systemy te uważane są za nieodłączne od uprawiania nauki, w której (przynajmniej deklaracyjnie) podstawowe znaczenie mają wartości określane jako poznawcze – łączone z dociekaniem prawdy, dążeniem do wiedzy prawdziwej i pewnej (por. S. Gajda 2001, s. 184).

Pomocne w modelowej rekonstrukcji dostrzeżonych w archeologicznej praktyce naukowej perspektyw badawczych wydaje się pojęcie „językowego obrazu świata” – struktury pojęciowej utrwalonej w systemie języka – stosowane z dobrym skutkiem przez językoznawców⁹ do badania grup o wspólnej tożsamości (R. Grzegorzczkova 1999, s. 41; J. Bartmiński 1999, s. 104)¹⁰. Pojęcie to wyprowadzane jest z hipotezy „relatywizmu językowego” amerykańskich etnolingwistów Edwarda Sapira i Benjamina Lee Whorfa, z niemieckiego językoznawstwa Wilhelma von Humboldta, także z oświecenia francuskiego i włoskiego, a nawet *Retoryki* Arystotelesa (zob. J. Anusiewicz 1999, s. 261; J. Bartmiński 2007a, s. 11). Co prawda, to kognitywne narzędzie badawcze używane jest przede wszystkim do analizowania grup etnicznych poprzez ich języki naturalne, jednak zaadaptowanie go do analizy postaw jednostek charakteryzujących się wspólnym światopoglądem naukowym (tu: wspólnym paradygmatem czy – perspektywą poznawczą) nie wydaje się przekroczeniem zakresu stosowalności, a jedynie przydatnym zawężeniem dla konkretnego celu. Można by je nazwać „językowym obrazem świata wspólnoty interpretacyjnej uczonych” bądź mniej precyzyjnie – „językowym obrazem paradygmatu”. Niemiecki językoznawca Helmut Gipper stosuje ponadto pojęcie „naukowego obrazu świata”¹¹,

⁹ Od końca lat osiemdziesiątych XX w. problemem wpływu języka na postrzeganie rzeczywistości i jej konceptualizację zajmują się językoznawcy, przede wszystkim z Lublina, Wrocławia, Warszawy, oraz współpracujący z nimi badacze z wielu ośrodków krajowych i zagranicznych, którzy rozwijają antropologiczno-językową koncepcję językowego obrazu świata (JOS). Prace te budzą zainteresowanie w innych dziedzinach humanistyki, spotkały się też z szerokim (jak na naukową koncepcję) odbiorem społecznym. Na temat JOS powstały w ostatnich latach liczne publikacje (m.in. J. Bartmiński red. 1999; J. Bartmiński 2007a; ukazujące się od 1988 r. pismo „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” oraz opracowany przez Ł. Tomczyka [2010] wykaz zawartości tego rocznika, tam dalsza literatura).

¹⁰ Por. inne definicje i dyskusję nad zakresem tego pojęcia: J. Bartmiński 2007a, s. 12; tenże 2007b, s. 36.

¹¹ Według H. Gippera „myślmy tu o ogólnych naukowych koncepcjach, przedstawiających związku ziemi i kosmosu, związanych z nazwiskami Ptolemeusza, Kopernika, Newtona i Einsteina. Te naukowe obrazy świata są nie tylko zależne od osiągniętego stanu wiedzy, do którego może się odwołać dany badacz, lecz należy je również (czego się nie dostrzega) przypisać poglądom uzyskanym na drodze intuicji” (za: J. Anusiewicz 1999, s. 269).

przestrzegając przed możliwością pomylenia go z „językowym obrazem świata”¹², a także przed łączeniem ich obu z pojęciem światopoglądu, będącego wyrazem określonej ideologii (J. Anusiewicz 1999, s. 261 i n.). Przy tym określenie „ideologia” rozumiane jest przez H. Gippera w kategoriach opisowych, nie wartościujących, i oznacza określoną wizję świata, łączącą odpowiednie do niej postawy i normy postępowania (por. J. Anusiewicz 1999, s. 269).

Potrzebę i możliwość wyjścia poza siłą rzeczy upraszczającą strukturę schematycznych i nie w pełni oddających dynamikę wspólnot interpretacyjnych paradygmatów, ku analizie punktów widzenia¹³, wskazują m.in. różnice między językiem naturalnym, potocznym, a językiem i stylem naukowym. Używając pojęć teorii komunikacji: istotne jest rozróżnienie między wspólną podstawą kulturową – zdroworoządkową, niekwestionowaną w ramach danej kultury i nieideologiczną, której częścią są ogólne normy i wartości podzielane przez wszystkich przedstawicieli danej kultury – a wyspecjalizowanym dyskursem pewnej grupy społecznej, która czerpie z tej bazy selektywnie i wybrane wartości kulturowe organizuje według własnych reguł, tworząc swego rodzaju ideologie (T. van Dijk 2003, s. 9–10; J. Bartmiński 2007b, s. 38). Są one powiązane z głównymi cechami danej grupy: kryteriami przynależności do niej, zajęciami, celami, normami i wartościami jej członków oraz ich stosunkiem do innych grup, a także programami działania i hasłami dotyczącymi jakiejś sytuacji (por. J. Anusiewicz 1999, s. 269; T. van Dijk 2003, s. 10).

W efekcie, cechami wspólnot myślowych są podobne sposoby postrzegania rzeczywistości i ponadjednostkowo akceptowalne nastawienie do możliwości jej interpretowania przez jej członków, a także potrzeba odwoływania się przez nich do uprzednio uzgodnionych reguł dowodzenia i argumentacji oraz autorytetów je rekomendujących. Dlatego z „obiektywistą” łączy się postawa „klasycznego, metafizycznego realisty”, który uważa, że w otaczającej rzeczywistości – niezależnie od człowieka – istnieje raz na zawsze ustalony zbiór przedmiotów i własności. Z „konstruktywistą” natomiast łączy się postawa bądź „tradycyjnego idealisty”, uznającego świat zewnętrzny za pochodny, zależny od świadomości, bądź propozycja filozoficzna, jaką jest „realizm wewnętrzny”, którego najważniejszym elementem jest teza o względności pojęciowej (A. Grobler 2006, s. 302)¹⁴.

¹² H. Gipper językowy obraz świata określa jako „...ogół rozwiniętych związków kategoryalnych w danym języku naturalnym (język ojczysty), jego struktury semantyczne w zakresie słownictwa i w zakresie składni wraz ze wszystkimi, dzięki tym strukturom, otwartymi możliwościami wypowiedzi i oceny. Innymi słowy: sposób, w jaki zostaje wniesiona do języka, doświadczona, przeżyta i wyobrazona przez wspólnotę komunikatywną rzeczywistość” (za: J. Anusiewicz 1999, s. 273).

¹³ „...punkt widzenia funkcjonuje jako zespół dyrektyw kształtujących treść i strukturę treści słów i całych wypowiedzi, dające też podstawę do identyfikacji gatunków mowy i stylów językowych” (J. Bartmiński 2007a, s. 78, por. też s. 106 i n.).

¹⁴ A. Grobler analizuje tu stanowisko pośrednie: między antyrealizmem a realizmem metafizycznym, także między relatywizmem a absolutyzmem, będące odmianą „realizmu z ludzką twarzą” Hilary’ego Putnama (A. Grobler 2006, s. 301). Stanowisko „realizmu relacyjnego” według H. Putnama podkreśla, że relacja między zdaniem obserwacyjnymi (o których mówi się, że są całkowicie zinterpretowane) i teoretycznymi (o których mówi się, że są częściowo zinterpretowane) jest nierozzerwalna (H. Putnam 1999, s. 90).

Krótki przegląd najważniejszych cech definiujących grupę o wspólnej tożsamości wydaje się uzasadniać użycie pojęcia „językowego obrazu świata” do rozważań o obiektywistach i konstruktywistach¹⁵, m.in. wówczas, gdy za podstawę autoidentyfikacji jednostki z pewną wspólnotą potraktowany zostanie zbiór pozytywnych charakterystyk samego/samych siebie („tożsamość przez afirmację”) oraz – w dalszej kolejności – porównanie do członków innych wspólnot („tożsamość przez kontrast”)¹⁶. Jako znak przynależności do danej wspólnoty przyjmowane jest odwoływanie się jednostki z tą wspólnotą się identyfikującej do zespołu symboli, wartości i przekonań podzielanych przez jej członków. Przejawia się to m.in.: w dysponowaniu takimi samymi znakami językowymi, rozumianymi i wartościowanymi w taki sam sposób; w wyborach tych samych znaków w sytuacjach tego samego typu; w powtarzalności reakcji na jednorodne bodźce zewnętrzne; w regularności zajmowania tych samych postaw w jednorodnych sytuacjach; zbieżności sądów wobec jednorodnych zjawisk formułowanych przez różnych członków danej grupy niezależnie od siebie; identyczności „zaplecza odwoławczego” (zbioru autorytetów, dat i dzieł symbolicznych, zdarzeń emblematycznych, lektur itp.) u uczestników dyskursu publicznego (por. J. Bartmiński, W. Chlebda 2008, s. 12–14).

W naszych rozważaniach mamy więc na uwadze zarówno podmiot grupowy, jak i jednostkowy. Podmiot grupowy stanowiłaby mikrospołeczność badaczy akceptujących dany paradygmat – wzorzec postępowania badawczego będący wyrazem wspólnych założeń filozoficznych, metodologicznych i pojęciowych. Podmiot jednostkowy kreujący własny punkt widzenia, czyli indywidualnego uczonego, charakteryzuje jego osobowość (uwarunkowana biologicznie, psychicznie i społecznie), czyli np. typ umysłu, styl poznawczy, kompetencja naukowa, intuicja, twórcza wyobraźnia (por. S. Gajda 2001, s. 184). Zmusza to do sformułowania kolejnego ważnego pytania: w jakim stopniu język paradygmatów stosowanych w naukach społecznych jest kwestią indywidualności badaczy, a na ile „wymuszają” go owe paradygmaty? Pytanie to każe pamiętać o „strukturach, które miałyby raczej zniewalać autora, niż być jego tworem, i które narzucałyby mu – tak że nie zdaje sobie z tego sprawy – postulaty, schematy operacyjne, reguły językowe, zespół fundamentalnych twierdzeń i wierzeń, typy obrazów czy całą logikę fantasmagorii” (M. Foucault 1977, s. 185). Wpisuje się w to pytanie problem relacji między punktem widzenia a preferowanym paradygmatem. Wątpliwość tę warto mieć na uwadze, analizując poszczególne teksty i środki retoryczne stosowane przez ich autorów. Posługując się pojęciami podmiotu jednost-

¹⁵ Pojęcie „naukowego obrazu świata”, mimo że analizujemy język wspólnot naukowych, w tym wypadku nie znajduje zastosowania, przynajmniej w znaczeniu, jakie nadaje mu H. Gipper – tj. „naukowego obrazu kosmicznych i ziemskich związków” (por. J. Anusiewicz 1999, s. 269). T. van Dijk uważa zespoły przekonań, powstające w ramach takich parametrów, jak przynależność do grupy, działalność, cele, normy i wartości, hierarchia, za ideologie, światopoglądy; taki charakter ma też jego zdaniem świadomie lub nieświadomie wprowadzana opozycja swój / obcy (por. J. Zinken 2000, s. 54).

¹⁶ W socjologii i psychologii społecznej stosowane jest rozróżnienie grupy własnej (in-group), z którą jednostka identyfikuje się jako jej członek, oraz grupy obcej (out-group) – to każda grupa, z którą jednostka się nie identyfikuje; por. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert 2006, s. 244–245, 269 (rozdział: *Procesy grupowe. Wpływ w grupach społecznych*, s. 243–270).

kowego i grupowego, nie należy jednak zapominać, że mają one różny status: osoba / jednostka (i jej tożsamość) to konkret, byt rzeczywisty, empiryczny, natomiast wspólnota / zbiorowość (i jej tożsamość) to konstrukt, byt abstrakcyjny, wyobrażony (por. J. Bartmiński 2007b, s. 52). Niezwykle interesujące w analizach dyskursu są sposoby, w jakie poszczególne osoby czynią swoimi przekonania grupy. Pośredniczącą rolę spełniają: indywidualna wiedza, opinie, doświadczenie – tworzące tzw. modele mentalne, oraz indywidualne interpretacje konkretnej sytuacji komunikatywnej – czyli tzw. modele kontekstu (T. van Dijk 2003, s. 11–12).

„OBIEKTYWIŚCI” I „KONSTRUKTYWIŚCI” JAKO „TYPY KRAŃCOWE” PRZEJAWIAJĄCYCH SIĘ JĘZYKOWO POSTAW BADAWCZYCH ARCHEOLOGÓW

Wyróżnione „wspólnoty interpretacyjne” badaczy, wywodzące się z różnych dyscyplin (por. M. Buchowski 1997), tj. i „obiektywiści”, i „konstruktywiści”, definiują (nie wprost) swoją „przynależność intelektualną” poprzez odwołanie do pewnego zaplecza filozoficznego, do autorytetów, przez dobór lektur itp.; to zresztą typowa cecha tekstów naukowych jako takich. W języku retoryki zabieg ten określany jest jako argument z autorytetu (por. J. Ziomek 2000, s. 105). Są to oczywiście różne autorytety: ustanawia je każdorazowo wspólnota przekonania łącząca autora i odbiorców. I tak, autorzy charakteryzowanej tu publikacji to z jednej strony czytelnicy Whiteheada, Poppera, Kuhna czy Hempela, z drugiej zaś – Bourdieu, Habermasa, Heideggera, Derridy, Foucaulta czy Latoura.

Efektem badania specyfiki postaw „obiektywistów” i „konstruktywistów” w zakresie dysponowania znakami językowymi – na przykładzie publikacji *Archaeology – anthropology – history...* (2006) – jest lista określeń używanych przez reprezentantów obu tych perspektyw poznawczych do scharakteryzowania samych siebie oraz swych adwersarzy (zob. tabela 1).

O b i e k t y w i ś c i często powtarzają i najwyżej waloryzują słowo „nauka”. Sformułowania dotyczące samych siebie jako stosujących „wyjaśnianie naukowe”, „zasady naukowe”, „logiczne wnioskowanie”, „falsyfikację” ukazują wzór „naukowości” – badacza, który poprzez analizę „fundamentalnych zdań obserwacyjnych” i „produktywny sposób prowadzenia debaty” dąży do „kumulatywnej”, „wiarygodnej wiedzy”. Wobec wielkiego znaczenia przypisywanego nauce i precyzyjnie określonym naukowym procedurom nie dziwi fakt stosowania przez obiektywistów silnie nacechowanych pejoratywnie określeń, również wywodzących się od słowa „nauka”, wobec osób, które temu ideałowi nie tylko nie próbują sprostać, ale wręcz mu zaprzeczają. Konstruktywiści, zdaniem obiektywistów, tworzą „paranaukę”, „pseudonaukowe historie”, „science-fiction”, „surrealistyczny obraz przeszłości”; prowadząc „niekończące się dyskusje”, posługują się „filozoficznymi spekulacjami”, „językiem metaforycznym”, „językiem literackim nie respektującym zasad logiki”, „manipulują prawdą”, „upolityczniają”, „ideologizują” i „socjalizują wiedzę”, czego skutkiem jest „degradacja wiedzy” i „relatywizm”.

Tabela 1. Wyznaczniki autoidentyfikacji: „tożsamość przez afirmację” – „tożsamość przez kontrast”
 Table 1. Determinants of self-identification: “identity through affirmation” – “identity through contrast”

Opinie (Opinions)	O konstruktywistach (About constructivists)	O obiektywistach (About objectivists)
Obiektywiści (Objectivists)	paranauka (para-science) pseudonaukowe historie (pseudo-scientific stories)	naukowość (scientification) wiarygodna wiedza (reliable knowledge)
	spekulacje filozoficzne (philosophical speculations) niekończące się dyskusje (never-ending discussions) science-fiction (science-fiction)	wyjaśnianie naukowe (scientific explanation) zasady naukowe (scientific principles) produktywny sposób prowadzenia debaty (productive way of debating)
	manipulacja prawdą (manipulation of the truth)	logiczne wnioskowanie (logical inference)
	relatywizm (relativism) degradacja wiedzy (degradation of knowledge)	fundamentalizm (fundamentalism) zdania fundamentalne, obserwacyjne (fundamental, observational sentences)
	surrealistyczny obraz przeszłości (surrealistic picture of the past) upolitycznienie, ideologizacja (politization, ideologization) język literacki, nie respektujący zasad logiki; język metaforyczny (literary language and disrespect for the principles of logic; metaphorical language)	falsyfikowalny (obraz przeszłości) (falsifiable) kumulatywny (charakter poznania) (cumulative)
Konstruktywiści (Constructivists)	samokrytycyzm; samowiedza; autorefleksja (self-criticism; self-knowledge; self-reflection)	wiara w bycie obiektywnym (belief in being objective)
	respektowanie ‘kulturowych okularów’ kogoś innego (respecting one’s cultural glasses)	przypisywanie sobie możliwości spojrzenia ‘boskim okiem’ (God’s-eye view claims)
	dialog polifoniczny (polyphonic dialogue)	
	przekład (tłumaczenie) danych (translation of the data)	wiara w istnienie czystych faktów (belief in the existence of pure facts)
	czytanie rzeczywistości i budowanie jej subiektywnych obrazów (to read reality and build own vision of it)	redukcjonizm, kolonializm, paternalizm (reductionism, colonialism, paternalism)

Objaśnienie: W tabeli znajdują się oryginalne zwroty użyte w publikacji *Archaeology – anthropology – history...* (2006), w wersji angielskiej, z ich przekładem na język polski dokonany przez autorki.

Comment: The table contains the original English phrases from the publication *Archaeology – anthropology – history...* (2006).

K o n s t r u k t y w i ś c i często powtarzają i dodatnio wartościują słowa i cząstki słowotwórcze wskazujące na osobę, jednostkę, takie jak: „samo-”, „auto-”, „własny”, „inny” (a więc: „samokrytycyzm”, „samowiedza”, „autorefleksja”, „własna wizja rzeczywistości”, „kulturowe okulary” kogoś innego”). Słowo „nauka” pojawia się w ich tekstach sporadycznie albo wcale, gdyż swoją twórczość, prowadzoną jako

„polifoniczny dialog”, określają mianem „interpretacji”, „przekładu / tłumaczenia danych”, „czytania rzeczywistości i budowania jej obrazów”. „Fundamentalizm” (nawet w wersji umiarkowanej), który dla obiektywisty brzmi dumnie, konstruktywista uważa jedynie za „redukcjonizm”, „wiarę w istnienie czystych faktów”, „wiarę w bycie obiektywnym”, wreszcie za „przypisywanie sobie możliwości spoglądania ‘boskim okiem’”, a więc za nieuprawnione uroszczenie, „paternalizm”, „kolonializm”.

Rozpatrując kwestie częstości używania powtarzających się słów z punktu widzenia retoryki (por. J. Ziomek 2000, s. 145–146), można stwierdzić, że słowo „nauka” – dla obiektywistów – i zestaw słów określających jednostkę – dla konstruktywistów, jako względnie najczęstsze w ich tekstach, pełnią funkcję słów kluczowych dla każdej z używających je grup i można je uznać za cechę jej stylu.

Wydawałoby się, że środki językowe stosowane przez obiektywistów powinny zmierzać w stronę typowego stylu naukowego, w którym forma podporządkowana jest funkcji poznawczej, a dążność do precyzji i jednoznaczności wywodu powoduje używanie fachowej terminologii i konwencjonalnych sposobów budowania tekstu (por. S. Gajda 2001; T. Kostkiewiczowa 2008c). Jest tak, owszem, w tekstach dotyczących kwestii ściśle merytorycznych, ale już nie w tych ich częściach, które służą polemikom w obronie własnego, wysokiego ideału nauki. Obiektywiści operują w nich w zakresie argumentacji tzw. dowodami opartymi na sztuce retorycznej (zwłaszcza patetycznymi, pragmatycznymi – mającymi budować wiarygodność), figurami słów (ironią) i figurami myśli (pytaniami retorycznymi, antycypacją ewentualnych, nie zawsze wiernie podawanych zarzutów przeciwnika, pozorną akceptacją). Wszystkie te środki są wysoce perswazyjne i zmierzają do przekonania odbiorcy tekstu poprzez budzenie emocji czy rozbawienie (por. J.Z. Lichański 2000, s. 161–183). W omawianym przypadku stanowią wskaźnik zmiany stylu – z funkcjonalnego, w jego odmianie naukowej, na indywidualny; tym samym obiektywistów we wspomnianych polemikach trudno uważać za neutralnych, zdystansowanych do przedmiotu rozważań, czyli – za obiektywnych.

Konstruktywiści, przyznawszy sobie prawo do indywidualizmu, czego skutkiem jest autotematyzm, kształtują swoje wypowiedzi pod względem stylistycznym swobodniej. Wyraźna jest w nich motywacja podmiotowa i osobowe cechy autora, obecne są słowne i graficzne odstępstwa od konwencjonalnych wzorów tekstu, takie jak wprowadzanie języka potocznego, neologizmy, gry słów, stosowanie w nietypowych funkcjach znaków interpunkcyjnych – co pełni funkcje ekspresywne oraz stwarza efekt kondensowania czy odświeżania znaczeń. Nie oznacza to jednak pełnego językowego anarchizmu, a czasem nawet sprawia wrażenie raczej konwencji stylistycznej niż stylu autora (por. T. Kostkiewiczowa 2008a; 2008b), bowiem zbyt wiele jest w tekstach tych badaczy elementów wspólnych dla ich tożsamości grupowej, i nawet same sposoby oddalania się od obowiązującego tradycyjnego kanonu wypowiedzi również ulegają u nich pewnemu schematyzmowi. W tekstach powtarzają się te same metafory, które nabierają charakteru słów kluczowych i „znaków rozpoznawczych” typowych dla teoriopoznawczej orientacji badacza (por. np. określenia „kulturowe okulary”, „spojrzenie ‘boskim okiem’”). Także w sposób powtarzalny konstruowane są neologizmy i prowadzona jest gra słów (np. rozdzielanie

łącznikiem przedrostków [por. „re-konstrukcja”, „re-prezentacja”], zestawianie pojęć przeciwstawnych w jednym słowie, do którego włączone zostały wyróżnienia graficzne [por. „(nie)ludzkie”]). Trudno określić, w jakim stopniu są to zabiegi świadome, gdyż autorzy rzadko uzupełniają je o własny komentarz. Analizowana publikacja *Archaeology – anthropology – history...* (2006) jest przykładem braku tego typu autorefleksji językowej.

Przytoczone przykłady wskazują, że analizowane wspólnoty uczonych wyrażają przekonania i postawy grupowe (z natury ogólne i abstrakcyjne, bowiem odnoszące się do różnych sytuacji), określające, co „my” mówimy o „nich”, a nie to, co jedna osoba myśli o drugiej (por. T. van Dijk 2003, s. 10). Sprawia to wrażenie, że w sposób przez siebie nieuświadomiany realizują i ożywiają oni w sferze życia naukowego opozycję swój / obcy, w której (według definicji słownikowych) „swój” to ktoś bliski, z tego samego środowiska, tej samej grupy, godny zaufania, do kogo ma się pozytywny stosunek emocjonalny, zaś „obcy” to ktoś nienależący do danego środowiska, pozostający poza sferą czyjś doświadczenia, wiedzy, ktoś o cechach niezgodnych z jakimś systemem wartości, naturą, przyzwyczajeniami (za: J. Bartmiński 2007b, s. 47, 49). A zatem „swój” – to ktoś lepszy, bardziej wartościowy, zaś „obcy” – gorszy, mniej wartościowy, niższy w hierarchii (R. Tokarski 1999, s. 80). W systemach nazw etnicznych ta podstawowa opozycja służy do wyróżniania własnego etnosu od sąsiadów (H. Popowska-Taborska 1999, s. 63). W kulturze ludowej „pełni rolę głębokiej struktury pojęciowej, osadzonej w systemie wyobraźni mitycznej, za pomocą której dokonuje się strukturalizacja świata i doświadczenia własnej egzystencji” (Z. Benedyktowicz 2000, s. 37). W sytuacjach porozumiewania się aktualizowana jest każdorazowo przez adwersarzy, ponieważ zmusza każdą ze stron do wskazania w niej miejsca zajmowanego przez siebie (P. Nowak 2007, s. 102). Czym byłaby w dyskursie naukowym? Na pewno przejawem sprzeczności, stale obecnych mimo ciągłego poszukiwania przez badaczy zasady spajającej.

Analizę typów, poziomów i funkcji sprzeczności, która pozwala opisać przestrzenie konfliktowe, oraz sugestywny opis dyskursu jako drogi od jednej sprzeczności do drugiej dał Michel Foucault (1977, s. 184–192): to ruch, który pozwala redukować sprzeczności zewnętrzne (przypadki, braki, luki) – poziom pozorów, i który jest pobudzany przez sprzeczności fundamentalne (rozbieżne postulaty i pragnienia) – poziom podstaw. Cel zasady spójności, która według niego „jest regułą heurystyczną badań, obowiązkiem proceduralnym, niemal moralnym nakazem”, to doprowadzenie do dialogu, umożliwiającego przezwyciężenie sprzeczności nieistotnych, by – jako wyzwolona prawda – wyłoniły się sprzeczności stanowiące zasadę organizującą, będące „podstawowym i tajemnym prawem, [...] modelem wszystkich innych przeciwieństw”. Jako sposób ujawniania i usuwania sprzeczności Foucault wskazuje analizę dyskursu, a za główne pola potencjalnej spójności uznaje niesprzeczność logiczną oraz odnalezienie tematyki, która „wprawia w ruch elementy krańcowo od siebie różne” i pozwala ukazać ich jedność i ciągłość (M. Foucault 1977, s. 184–186).

Ważne dla naszych rozważań jest tu pojęcie procesu, ruchu i motyw eliminowania pozorów, bowiem analizowana opozycja swój / obcy ma dużą zdolność do zastygania w stereotyp. Aczkolwiek z punktu widzenia językoznawcy (i użytkow-

ników języka w ogóle) stereotyp jest konieczną cechą języka, który „ze swej natury dokonuje uproszczeń, generalizacji, wartościowania” (por. J. Bartmiński 2009, s. 7), cechuje go jednak także mechaniczna, seryjna powtarzalność, odradzanie się, duża trwałość, absurdalność, przerost elementu emocjonalnego i irracjonalnego, uprzedniość w stosunku do poznania rozumowego, intelektualnego, doświadczalnego (tak Walter Lippmann, por. Z. Benedyktowicz 2000, s. 80)¹⁷.

Ciekawe jest porównanie roli stereotypu w językach naturalnych i roli pojęć w języku nauki. Już W. Lippmann traktował stereotypy jako struktury poznawcze (określając je jako „pictures in our heads” – I. Kurcz 1992, s. 31–32); tak też interpretowane są w najnowszych badaniach (Z. Chlewiński 1992, s. 9 i n.). I pojęcia, i stereotypy wydają się więc pełnić analogiczną funkcję – poznawczą, z tym, że w wypadku stereotypów nie jest ona dominująca, ale na pierwszy plan wysuwa się funkcja obronno-integracyjna. Kolejne zestawienia cech opisują już tylko różnice: pojęcia naukowe cechuje dążność do obiektywizmu i intelektualizacji, zaś sposób porządkowania świata, jaki wytwarzają stereotypy, ma charakter emocjonalny; pojęcia podlegają weryfikacji empirycznej, zaś stereotypy są odporne na wpływ doświadczenia; pojęcia ulegają modyfikacji w związku z rozwojem wiedzy, zaś stereotypy są odporne na zmiany (por. J. Bartmiński 2009, s. 33, 87).

Teoria komunikacji wskazuje, że skuteczność aktu komunikatywnego zależy od wspólnych jego uczestnikom spostrzeżeń, pragnień i postaw (por. P. Nowak 2007, s. 101–102, tam literatura). Mogłoby się więc wydawać, że w przypadku grup o odmiennych postawach i poglądach możliwość porozumienia nie istnieje. Jednak – paradoksalnie – pewne szanse można upatrywać w tejże samej opozycji swój / obcy. Jest ona bowiem, co prawda, opozycją dwubiegunową, niestopniowalną, w której nie mogą zaistnieć elementy pośrednie, ale jest też dynamiczna i przewiduje możliwość zmiany statusu: „obcego” na „swoje”, bądź – „swojego” na „obce”, w zależności od kontekstu (por. „przyswojenie” – „wyobcowanie”; J. Bartmiński 2007b, s. 40). Stosunek do obcości ma charakter ambiwalentny, łączy w sobie niechęć i fascynację (Z. Benedyktowicz 2000, s. 192). Możliwość komunikacji grup o odmiennych postawach polegałaby na tym, by świadomość tej odmienności nie przeradzała się w sposób mechaniczny w stereotyp, jeśli już nabrała takiego charakteru – by go przewyciężać poprzez zrozumienie jego niejednoznacznej natury, a przede wszystkim przez dbanie o to, by stereotyp nie przerodził się w o wiele bardziej trwałe i już nieambiwalentne uprzedzenie¹⁸.

W kontekście opozycji swój / obcy ciekawie przedstawia się rola wartości, zwłaszcza ich funkcje: integrująco-różnicująca, normalizująco-hierarchizująca i tworząca tożsamość. Spór o pojmowanie świata rozumiany jest bowiem i przedstawiany jako walka o władzę, zmieniająca się, chwiejna równowaga między przemocą

¹⁷ Termin „stereotyp” W. Lippmann wprowadził do socjologii w latach dwudziestych XX w., następnie określenie to stosowane było w psychologii społecznej, obecnie ma charakter interdyscyplinarny (Z. Chlewiński 1992, s. 9).

¹⁸ Por. analizy pojęcia stereotypu i jego funkcji: Z. Chlewiński 1992; I. Kurcz 1992; Z. Benedyktowicz 2000, s. 81–114; J. Bartmiński 2009; por. też rola sprzeczności w dyskursie: M. Foucault 1977, s. 184–192.

i poznaniem (por. A. Zybertowicz 1995)¹⁹. Nauki społeczne w tym ujęciu nie są neutralne, lecz stanowią element ukazanej przez Michela Foucaulta spirali: władza–wiedza–władza. „Prawda nie znajduje się poza władzą [...] jest rzeczą z tego świata: jest wytwarzana jedynie dzięki licznym formom przymusu (M. Foucault, cytata za: A. Zybertowicz 1995, s. 354; por. też s. 176–183).

WNIOSKI

Analiza wybranych sformułowań używanych przez „obiektywistów” i „konstruktywistów” prowadzi do kilku wniosków:

1. W dyskursie naukowym nie należy rozpatrywać oddzielnie poziomu formy i znaczenia wypowiedzi, są bowiem nierozdzielne ze względu na zasadniczą w nauce rolę wartościowania i logicznego porządkowania, a obserwacje i wnioski dotyczące obu tych aspektów nieustannie się przeplatają. Stwarza to podstawę do analizowania warstwy słownej tekstów jako językowego wskaźnika grup o wspólnej tożsamości – reprezentantów wspólnot interpretacyjnych, kierujących się w swych pracach tym samym paradygmatem²⁰.

2. Analiza tekstów, których autorami są dwie porównywane i będące w ciągłej interakcji wspólnoty interpretacyjne badaczy, tj. „obiektywiści” i „konstruktywiści”, wykazała pewne zbieżności między nimi. Dotyczą one: przypisywania znaczenia tym samym kwestiom (np. roli nauki, sposobów dociekania i dowodzenia prawdy / prawdopodobieństwa) oraz używania pewnych takich samych, choć odmiennie waloryzowanych, sformułowań na określenie samych siebie i adwersarzy. Niezależnie od tych zbieżności, ujawniły się głębokie różnice podejść teoriopoznawczych. Każda ze stron przypisuje drugiej uleganie fałszywym poglądom, połączone z iluzją posiadania prawdy. Różnice te odzwierciedla używane przez uczestników dyskursu słownictwo, silnie nacechowane emocjonalnie i stanowiące niekiedy, jak się wydaje, językowy przejaw stereotypu swój / obcy.

3. Styl komunikowania się „obiektywistów” i „konstruktywistów”, tworzących bieguny *continuum* postaw, ma zasadniczy wpływ na w praktyce najlicniejszą grupę badaczy (jeżeli – przy założeniu, że nie ma „czystych konstruktywistów” i „czystych obiektywistów” – zawiesić z racji niemożności weryfikacji pogląd, że jedyną). Zdając sobie sprawę z trafności opinii Anthony’ego Giddensa (2001, s. 48), że istnieje zasadnicza różnica między „idealną ogólnością” a jej konkretnymi „poszczególnościami”, grupę „pomiędzy” konstruktywistami i obiektywistami określamy mianem „nieskłonnych do autodefinicji”, „dystansujących się od samookreślenia” lub otwar-

¹⁹ Cytowana praca A. Zybertowicza o tym tytule (*Przemoc i poznanie*, 1995) ukazuje relacje wiedza–władza z uwzględnieniem orientacji teoriopoznawczych (obiektywizm *versus* konstruktywizm).

²⁰ Trudne i delikatne kwestie epistemologiczne porusza w publikacji *Archaeology – anthropology – history...* (2006), z różnych pozycji i w różnych proporcjach, wielu autorów, m.in.: S. Tabaczyński, D. Minta-Tworzowska, H. Mamzer, J.M. Burdukiewicz, R. Zych, A. Marciniak, E. Domańska; można powiedzieć, że pojawiają się na marginesie niemal wszystkich tekstów.

tych na różnorakie inspiracje czy potencjalnie zmiennych w swoich poglądach. Teoretycznie więc, to właśnie reprezentanci tej grupy *continuum* stają się odbiorcami zabiegów perswazyjnych zawartych w wypowiedziach „obiektywistów” i „konstruktywistów”. Sytuacja ta zawiera się w trafnej opinii, że „komunikowanie jest sposobem oddziaływania na innych”²¹. Henryk Mamzer, ustosunkowując się do zasadności strategii konstruktywistycznych w archeologii, stwierdza, że archeologia nie jest wyłącznie dyscypliną badającą przeszłość: „Jest wspólnotą interpretacyjną, respektującą pewien układ przekonań i wartości uznawanych w kulturze, w której funkcjonuje. Interpretując rzeczywistość będącą przedmiotem jej badania, za pośrednictwem swej praktyki badawczej komunikuje otoczeniu wartości, które jej otoczenie kulturowe winno przynajmniej respektować. Owa metaarcheologia (każdy z momentów pojawienia się nowej orientacji jest swego rodzaju metapoziomem wobec orientacji poprzedzającej) pokazuje, że przeszłość staje się dopiero bytem w naszych umysłach i zmienia się wraz z nim, uświadamiając nam tym samym, że wszyscy jesteśmy konstruktywistami” (H. Mamzer 2003, s. 160). Autor ten dyskursowi w archeologii poświęcił osobną publikację (H. Mamzer 2004), omawiając m.in. kwestie samoświadomości dyscypliny, sposobów i granic interpretowania w archeologii, współtworzenia kulturowej rzeczywistości, w której archeologia uczestniczy.

W podobnym kierunku zmierzała myśl Jerzego Topolskiego, który choć bronił nauki historyczne przed antyrealizmem, to zauważał, że wprawdzie ludzie są przekonani, iż działają w realnym świecie, a ich zdroworozsądkowy realizm jest bliski realizmowi metafizycznemu – to „analiza zwyczajów językowych przekonuje, że zaakceptowali oni fakt myślenia za pośrednictwem konstrukcji teoretycznych będących konwencjami funkcjonującymi w obrębie mniejszych czy większych grup społeczeństwa. Oznacza to również, że zaakceptowali fakt konstruowania świata w toku jego poznawania” (*sic!*) (J. Topolski 1996, s. 360–361). Wydaje nam się, że tego typu opinii, zwłaszcza jeśli wybrzmiewają w naszym środowisku, nie sposób pominąć. Uzasadnia to wyróżnienie podejścia konstruktywistycznego i uczynienie go znaczącym punktem odniesienia, pomimo (pozornej?) ograniczoności jego stosowalności.

4. Można wyróżnić cztery zasadnicze rodzaje postaw przedstawicieli skrajnych orientacji światopoglądowych – tu: „obiektywistów” i „konstruktywistów” – w stosunku do siebie, tj.: odrzucenie odmiennej opcji (jako nauki gorszej), szanowanie i celebrowanie różnic (tu każda z opcji traktowana jest podobnie jak inna kultura bądź inna płeć), współpraca z niezbędnymi kolegami (symbiotyczny związek światopoglądów) i wreszcie rodzaj „małżeństwa z rozsądkiem”, owocujący zrozumieniem (por. E. Griffin 2003, s. 526–531)²². Przedstawiciele *continuum* mogą być w tym ujęciu postrzegani jako naukowcy w mniejszym stopniu zideologizowani / radykalni / kategoryczni, a tym samym potencjalnie nieco bardziej otwarci na impulsy płynące ze świata i bardziej uczciwi wobec pełnej nieoczekiwanych powiązań i powikłań,

²¹ Notabene wypowiedzianej przez archeologa odnajdującego inspiracje zarówno w pracach Michela Foucaulta, jak i Karla Poppera (por. H. Mamzer 2005, s. 56).

²² Por. też analizę przyrodoznawstwa i humanistyki jako odrębnych kultur, za: A. Zybortowicz 1995, s. 289.

a zarazem płynnej, heraklitowskiej rzeczywistości. Ich niechęć do radykalnego samookreślenia może wynikać albo z awersji do autorefleksji bądź autoprezentacji uprawianej na marginesie pracy naukowej, albo stanowić może wyraz szerszej tendencji, która wskazuje (m.in. w świetle wyników językowych badań nad tożsamością grup etnicznych i narodowych), że jednostka może czuć się członkiem nie jednego, ale kilku kręgów wspólnotowych, może je różnie aktualizować, hierarchizować i różnie zakreślać granice między tym, co uważa za swoje, a co za obce. Tendencja ta, określana jako „poliwalentność”, we współczesnym świecie nasila się²³.

5. Próby aktywizowania podziału paradygmatycznego obiektywizm–konstrukttywizm w obrębie archeologii powodują (zdaniem autorek sztuczny i szkodliwy) podział jej samej na dwa główne nurty: zorientowany scjentyście (np. archeologia procesualna; tu: wiedza o sposobach zaspokajania podstawowych potrzeb człowieka, analiza zachowań pragmatycznych – zdobywania pożywienia, organizacji osadnictwa, rozwoju technologii itp.) oraz nurt humanistyczny (np. archeologia kognitywna; tu: sfera ideowa społeczności pradziejowych – symbolika, religia, sztuka, sfera uczuć itp.). Drugi nurt, niedostępny bezpośrednio poprzez analizę źródeł, stanowi nierozłączną całość, tożsamą z pierwszym nurtem. Powinno się je traktować jako komplementarne, a nie wykluczające się. Ciekawa wydaje się obserwacja, że własne epistemologiczne zaangażowanie rzadko staje się przedmiotem rozważań przyrodznawców współpracujących z archeologią²⁴. Socjologia nauki tłumaczy to faktem, że wpływ wartości podzielanych przez badacza odbywa się w różnych zakresach procesu poznania: w naukach przyrodniczych wartości decydują o wyborze przedmiotu badania, zaś w naukach społecznych współtworzą także przedmiot poznania (J. Niżnik 2008, s. 49).

6. Możliwe jest też inne rozumienie dopełniania się perspektyw badawczych – nie jako wykluczających się, ale jako właściwych dla odrębnych sfer (etapów) procesu badawczego: od formułowania założeń, poprzez opis i analizę danych i kontekstów, dalej poprzez uogólnienie i interpretację, aż po prezentację rezultatów badań innym specjalistom i wszystkim zainteresowanym członkom społeczeństwa (A. Marciniak 1996, s. 24–33; D. Cyngot, S. Tabaczyński, A. Zalewska 2006, s. 8)²⁵. Wydaje się, że pożyteczne byłoby nie tyle porozumienie w sensie wypracowania wspólnego stanowiska przez przedstawicieli odrębnych poglądów (byłyby to dążenia utopijne i totalizujące), ale wzajemne zrozumienie merytorycznych aspektów stanowiska drugiej strony i – z jej pomocą (!) – słabych czy mniej pewnych punktów własnej postawy badawczej.

7. Z usiłowaniami badaczy, dla których punktem wyjścia jest kultura materialna, dobrze współgra marzenie Norwida, by „O d p o w i e d n i e d a ć r z e -

²³ Por. pojęcie walencji i poliwalencji – A. Kłoskowska 1996, s. 107–108, 112; o językowym wymiarze poliwalentności zob. J. Bartmiński 2007b, s. 52.

²⁴ W publikacji *Archaeology – anthropology – history...* (2006) są to artykuły: J.A. Chmurzyńskiego, R. Dąbrowskiego, J. Piontka, A. Sołtysiaka. Por. też uwagi na temat komplementarności nauk przyrodniczych i humanistycznych w artykule A. Pelisiaka, M. Rybickiej i M. Ralskiej-Jasiewiczowej.

²⁵ Por. w omawianej publikacji *Archaeology – anthropology – history...* (2006) artykuły: A. Zalewskiej, D. Demskiego, M. Pawlety, M. Baranowskiej i T. Baranowskiego.

czy – słowo”²⁶. Wydaje się, że do jego spełnienia mogłoby się przyczynić stałe uwzględnianie analizy retorycznej przy pisaniu recenzji prac naukowych. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że problem relacji słowo–rzecz zyskuje ostatnimi laty w naukach społecznych nowe zainteresowanie, określane jako „powrót do rzeczy”; w mniejszym stopniu dotyczy to archeologii, która, jak podkreślają jej przedstawiciele, jako dyscyplina nigdy od rzeczy nie odeszła²⁷.

8. Odpowiedź na pytanie: „Czy świadomość cech retorycznych dyskursu między obiektywistami a konstruktywistami umożliwia porozumienie?” wydaje się w kontekście powyższych przemyśleń twierdząca, choć z pewnym zastrzeżeniem: świadomość retoryczności (retoryka) nie tyle owo porozumienie umożliwia, bo to zależy od dobrej bądź złej woli uczestników dyskursu, ile je ułatwia. Odwołujemy się tu zarówno do retoryki w znaczeniu węższym – „sztuki wymowy”, jak i szerszym – teoretycznej refleksji o komunikacji słownej (rozdzielenie – por. J. Ziomek 2000, s. 7), czy wreszcie retoryczności jako immanentnej cechy języka. Godna szczególnej uwagi jest owa „dobra wola”. Przydatność znajomości reguł retoryki polegałaby na tym, że „dobre” mówienie i pisanie (por. M. Załęska 2008, s. 185–190) ułatwia zarówno skonstruowanie zrozumiałej wypowiedzi, jak i zrozumienie treści oraz intencji przekazywanych w tekstach, których się jest słuchaczem czy czytelnikiem. Umożliwia także zidentyfikowanie i wyeliminowanie błędów poprzez analizę retoryczną kolejnych elementów wypowiedzi, np. przez odwołanie się do podstawowych zasad myślenia racjonalnego, co tę analizę zbliża do procedur falsyfikacyjnych (por. M. Załęska 2007).

Retoryka jako nauka o retorycznych środkach, z całym dobrodziejstwem jej doświadczeń, ukazuje szansę nie do przecenienia. Wydaje się, że świadomość starożytnych korzeni problemów napotykanych w dociekaniu prawdy czy prawdopodobieństwa i znajomość historii wielowiekowych sporów, które nie dały jednoznacznych rozstrzygnięć, mogłaby nieco studzić impet polemiczny badaczy naukowych, przynajmniej w zakresie argumentacji erystycznej, *ad hominem*, uznawanej za nie-łojalną i niemerytoryczną (E. Wierzbicka-Piotrowska 2007, s. 98). Polemista, widząc w swym adwersarzu późnego następcę Platona czy Arystotelesa, zapewne bardziej będzie skłonny kierować uwagę ku kwestiom merytorycznym, zamiast zajmować się jego osobą, zwłaszcza jeśli ten drugi będzie równie biegły w sztuce wymowy i w umiejętności analizowania intencji wypowiedzi²⁸.

²⁶ Wyrażone w wierszu *Za wstęp (Ogólniki)*, otwierającym tom *Vade-mecum* (C.K. Norwid 1962, s. 41).

²⁷ W analizowanym tomie w formie dwugłosu przedstawiają ten problem historyk E. Domańska i archeolog P. Urbańczyk. O poszukiwaniu adekwatnego języka dla antropologii piszą B. Boulestin i H. Duda. Konfrontacją źródeł pisanych, kultury materialnej i odnoszących się do nich pojęć zajmuje się A. Zalewska, przykłady tego typu analiz ukazują M. Wierciński, P. Güll. Kwestie adekwatnego języka nauki, odrębnego od języka literatury pięknej, porusza J.-C. Gardin, uwagi na temat kształtowania przedstawianej rzeczywistości poprzez język czyni J. Banaszekiewicz, o języku obrazów w kontekście transdyscyplinarności pisze A. Zeidler-Janiszewska.

²⁸ Warta zapamiętania jest opinia Kennetha Burke’a, że „Arystoteles, dla którego retoryka jest metodą ‘wypróbowywania przeciwieństw’, tworzy w związku z tym rodzaj podręcznika sztuki samobrony” (K. Burke 1977, s. 222).

Debatę warto więc prowadzić, choćby w formie stawiania pytań, co sugerowałyśmy w tym tekście, kierując się między innymi uwagami Michela Foucaulta o moralnym wymiarze dialogu oraz trafnym spostrzeżeniem o zbieżności semantycznej słów „odpowiedź” i „odpowiedzialność”, przywołanym przez Rosemary A. Joyce przy okazji analiz teoretycznych prac M. Bachtina²⁹. W przeciwnym razie stosowanie retoryki w nauce będzie – po określeniu „przestrzeni konfliktowych” (M. Foucault 1977) – jedynie środkiem, mówiąc językiem beletrystyki, „poszerzania pola walki”³⁰, zamiast, co postulują antropolodzy kultury (m.in. M. Herzfeld 2004, s. 14), „rozszerzeniem przestrzeni dyskusji”³¹.

Słowa kluczowe: język archeologii, „substancja narracyjna”, modele uprawiania archeologii, środki retoryczne, komunikacja, stereotyp „swój / obcy”

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

Wykaz skrótów

„Etnolingwistyka” – „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury”, Lublin 2007.

Literatura

Anusiewicz J.

1999 *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] Bartmiński J. red., s. 261–289.

Archaeology – anthropology – history...

2006 *Archaeology – anthropology – history. Parallel tracks and divergences*, „Archaeologia Polona”, t. 44, Warszawa.

Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M.

2006 *Psychologia społeczna*, Poznań.

Bachtin M.

1977 *Problem tekstu. Próba analizy filozoficznej*, „Pamiętnik Literacki”, R. 68, z. 3, s. 265–288.

Bartmiński J.

1999 *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] J. Bartmiński red., s. 103–120.

2007a *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.

2007b *Opozycja swój / obcy a problem językowego obrazu świata*, „Etnolingwistyka”, t. 19, s. 35–59.

2009 *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin.

Bartmiński J. red.

1999 *Językowy obraz świata*, Lublin.

²⁹ Por. R.A. Joyce 2002, s. 14. Michaił Bachtin zwraca uwagę m.in. na „rozumienie języka i rozumienie wypowiedzenia (mające charakter odpowiedzi)”; por. M. Bachtin 1977, s. 283.

³⁰ Mowa o książce pod tym właśnie polskim tytułem (M. Houellebecq 2005).

³¹ Powtarzamy tu, z pełną akceptacją, nadrzędny zamysł przyświecający pracom KAPS zawartym w publikacji *Archaeology – anthropology – history...* (2006), wyrażony dobitnie w artykule S. Tabaczyńskiego (2006).

- Bartmiński J., Chlebda W.
2008 *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka”, t. 20, s. 11–27.
- Benedyktowicz Z.
2000 *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*, Kraków.
- Buchowski M.
1997 *Wspólnota interpretacyjna: czy archeologia jest potrzebna antropologii?*, [w:] *Jakiej archeologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, J. Ostoja-Zagórski red., Poznań, s. 51–64.
- Burke K.
1977 *Tradycyjne zasady retoryki*, „Pamiętnik Literacki”, R. 68, z. 2, s. 219–250.
- Chlewiński Z.
1992 *Stereotypy: struktura, funkcje, geneza. Analiza interdyscyplinarna*, „Koloquia Psychologiczne”, t. 1, *Stereotypy i uprzedzenia*, Z. Chlewiński, I. Kurcz red., s. 7–28.
- Culler J.
1997 *Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie*, Warszawa.
- Cyngot D., Tabaczyński S., Zalewska A.
2006 *Editorial*, [w:] *Archaeology – anthropology – history...* (2006), s. 1–9.
- Dijk T. van
2003 *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka”, t. 15, s. 7–28.
- Dominiak Ł.
2003 *Dlaczego nie konstruktywizm*, [w:] *Konstruktywizm w humanistyce*, A. Pałubicka, A.P. Kowalski red., Bydgoszcz, s. 163–170.
- Fagan B.
2006 *Writing archaeology – telling stories about the past*, Walnut Creek.
- Foucault M.
1977 *Archeologia wiedzy*, Warszawa.
- Gajda S.
2001 *Styl naukowy*, [w:] *Współczesny język polski*, J. Bartmiński red., s. 183–199.
- Giddens A.
2001 *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*, Kraków.
- Griffin E.
2003 *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańsk.
- Grobler A.
2006 *Metodologia nauk*, Kraków.
- Grzegorzczkowska R.
1999 *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] J. Bartmiński red., s. 39–46.
- Herzfeld M.
2004 *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, Kraków.
- Hodder I.
1989 *Writing archaeology: site reports in context*, „Antiquity”, t. 63, s. 268–274.
- Houellebecq M.
2005 *Poszerzenie pola walki*, Warszawa.
- Joyce R. A.
2002 *The languages of archaeology: dialogue, narrative, and writing*, Oxford, Malden, MA.
- Kłoskowska A.
1996 *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.

- Kostkiewiczowa T.
2008a *Konwencja stylistyczna*, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Warszawa, s. 261.
2008b *Styl autora*, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, J. Sławiński red., Warszawa, s. 533–534.
2008c *Styl naukowy*, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Warszawa, s. 534–535
- Kurcz I.
1992 *Stereotypy, prototypy i procesy kategoryzacji*, „Koloquia Psychologiczne”, t. 1, *Stereotypy i uprzedzenia*, Z. Chlewiński, I. Kurcz red., s. 29–44.
- Lichański J. Z.
2000 *Retoryka: od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, Warszawa.
2007 *Retoryka: historia – teoria – praktyka*, t. I, *Historia i teoria retoryki*, Warszawa.
- Mamzer H.
2003 *Strategie konstruktywistyczne w archeologii*, [w:] *Konstruktywizm w humanistyce*, A. Pałubicka, A.P. Kowalski red., Bydgoszcz, s. 149–162.
2004 *Archeologia i dyskurs. Rozważania metaarcheologiczne*, Poznań.
2005 *Kultura archeologiczna jako wspólnota interpretacyjna*, [w:] *Archeologia o początkach Słowian*, P. Kaczanowski, M. Parczewski red., Kraków, s. 51–64.
- Marciniak A.
1996 *Archeologia i jej źródła. Materiały faunistyczne w praktyce badawczej archeologii*, Poznań.
- Markowski M. P.
2007 *Bachtin*, [w:] A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Kraków, s. 155–172.
- Mokrzan M.
2010 *Tropy, figury, perswazje. Retoryka a poznanie w antropologii*, Wrocław.
- Niżnik J.
2008 *Rola języka w naukach społecznych*, [w:] *Wielojęzyczność nauki*, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej – Fundacji Dyskusje o Nauce 12, Wrocław–Warszawa, s. 42–49.
- Norwid C. K.
1962 *Vade-mecum*, Warszawa.
- Nowak P.
2007 *Opozycja swój / obcy a skuteczność komunikacji – wybrane zagadnienia*, „Etnolingwistyka”, t. 19, s. 99–108.
- Okopień-Sławińska A.
2008 *Retoryka*, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Warszawa, s. 472–474.
- Popowska-Taborska H.
1999 *Językowe wykładniki opozycji swoi – obcy w procesie tworzenia etnicznej tożsamości*, [w:] J. Bartmiński red., s. 57–63.
- Pluciennik M.
1999 *Archaeological narratives and other ways of telling*, „Current Anthropology”, t. 40 (5), s. 653–668.
- Putnam H.
1999 *Pragmatyzm. Pytania otwarte*, Warszawa.
- Tabaczyński S.
2006 *Archaeology – anthropology – history. Unconscious foundation and conscious expression of social life*, [w:] *Archaeology – anthropology – history...* (2006), s. 15–39.

- Tokarski R.
1999 *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] J. Bartmiński red., s. 65–81.
- Tomczak Ł.
2010 *Etnolingwistyka. Bibliografia adnotowana 1988–2008*, Lublin.
- Topolski J.
1996 *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa.
- Wierzbicka-Piotrowska E.
2007 *Argumentacja erystyczna w tekstach naukowych*, „Forum Artis Rhetoricae”, t. 10–11, s. 97–108.
- Załęska M.
2007 *Refutacja retoryczna a procedura falsyfikacji w nauce*, „Forum Artis Rhetoricae”, t. 10–11, s. 83–96.
2008 *Retoryka a językoznawstwo*, [w:] *Retoryka*, M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek red., Warszawa, s. 173–191.
- Zinken J.
2000 *Nie mam nic przeciwko obcym, ale ci obcy nie są stąd. Konceptualizacja obcości w dyskursie prasowym w Polsce i w Niemczech*, „Etnolingwistyka”, t. 12, s. 53–62.
- Ziomek J.
2000 *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
2008 *Teoria, historia, powinowactwa literatury*, cz. V, *O współczesności retoryki*, *Klasyki Nauki Poznańskiej*, t. 19, A. Pihan-Kijasowa red., Poznań.
- Zybertowicz A.
1995 *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Toruń.

DOROTA CYNGOT, ANNA ZALEWSKA

RHETORICAL DEVICES AS A GAUGE OF RESEARCH APPROACHES AMONG RESEARCHERS OF THE PAST

S u m m a r y

The article examines rhetorical language devices as an additional tool for analyzing archaeological texts. The conclusions draw from the use of rhetorical devices treated by the authors as a gauge of the reasoning presented by individual researchers of the past. Examples for analysis came from a special issue of “*Archaeologia Polona*” (vol. 44:2006, *Special Theme: Archaeology – Anthropology – History. Parallel Tracks and Divergences*), containing texts produced by the Commission for the Anthropology of Prehistory and the Middle Ages of the Committee of Pre- and Protohistoric Sciences of the Polish Academy of Sciences, edited by the Committee’s president, Prof. Stanisław Tabaczyński and the present authors. The authors based their selection of texts for analysis on a desire to show contrary views and contrasting features of style. They have made every effort to avoid showing personal opinions and sympathies or discussing the rightness of the presented views, focusing instead on the rhetorical aspects of the examined texts.

The present study follows from Sapir-Whorf’s theory of language relativism according to which language affects the ways in which people think and even understand and construct reality; the theory has been updated in ethno- and cognitive linguistics, referred to here in the form of the idea of a linguistic worldview developed by the ethnolinguistic school from Lublin. In the case under discussion, it is a scientific view of the world. The authors analyzed selected texts in terms of rhetorical devices found in them, which in their opinion reveal differences in the cognitive approaches of individual researchers.

Moreover, a critical analysis of the most distinct language traits permitted two fundamental, mutually contradictory cognitive models functioning in archaeological narratives to be described through them. These models are objectivism and constructivism (Table 1). A review of individual and group self-identification determinants, that is, phrases describing the desired model of practicing science (“identity through affirmation”) and phrases identifying a contradictory model (“identity through contrast”), considered as keywords in the analysis, led the authors to the conclusion that the language of polemics between objectivists and constructivists – beside building different views of the world – are guided by generalizations and simplifications, implementing the “us versus them” stereotype. Between these polar opposites of cognitive theory orientations there proved to be a continuum of researchers distanced from self-definition, whose views can be defined as “inner realism”.

The following questions, discussed in the article, are justified in this context. First of all, the dependence between the character of rhetorical devices and the author’s polemic tendency (whether conciliatory or confrontational). Secondly, whether language applied in the social sciences illustrates the mutual interaction of researchers’ personalities or is an expression of their attitude to paradigms either already existing or under construction. Finally, how, if at all, can rhetoric devices facilitate rapport between supporters of diverse interpretative schools, both in terms of a proper understanding of the views presented by these schools and attitudes toward those whose views are accepted and toward those whose views are rejected.

Keywords: language of archeology, “narrative substance”, models of practicing archaeology, rhetorical means, communication, “us versus them” stereotype

Translated by Iwona Zych

Adresy Autorów:

Mgr Dorota Cyngot
Ośrodek Interdyscyplinarnych
Badań Archeologicznych
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
al. Solidarności 105
00-140 Warszawa
dorota@iaepan.edu.pl

Dr Anna Zalewska
Instytut Archeologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5
20-031 Lublin
azalew@op.pl